L. 96.
S.

KURENDA SZKOLNA

za Miesiąc Czerwiec 1869.

Nr. 5.

Nr. 75.
S.

Wysoka Rada szkolna krajowa wyraziła reskryptem z dnia 14. Kwietnia b. r. z L. 42/R. S. K. za pilne uczęszczanie na konferencye nauczycielskie, tudzież za opracowanie pytań konferencyjnych, zasłużone uznanie następującym pp. nauczycielom: Pawłowi Wandasiewiczowi, Tomaszowi Klimondzie, Janowi Przylibskiemu, Andrzejowi Myszy, Ferdynandowi Badańczykowi, Wiktorowi Batorskiemu, Edwardowi Majewskiemu, Józefowi Ceranowiczowi, Ludwikowi Juszczakiewiczowi, Karolowi Gadomskiemu, Wojciechowi Gumińskiemu, Karolowi Lubczyńskiemu, Bronisławowi Olszewskiemu i Janowi Bieleckiemu. Między elaboratami nauczycieli wiejskich uważa W. Rada szkolna za znakomitsze, wypracowania Krasickiego, Marka, Filara i Greczla.

Wspomniany co dopiero Reskrypt Wysokiéj Rady szkolnéj krajowéj rozporządza, że żaden nauczyciel od praw konferencyjnych, to jest od uczęszczania na posiedzenia i od wyrabiania pytań konferencyjnych, wolen nie jest. Od tego obowiązku możnaby za uwolnionych uważać jeno tych nauczycieli, którzy na kursach pedagogicznych wielkie mają zajęcie. Oto słowa nadmienionego reskryptu: „*nauczyciele szkół głównych*

i ich pomocnicy nie mający zajęcia przy kursach pedagogicznych nie są i nie mogą być wolni od prac konferencyjnych, a jednakże żadnéj nie przedłożyli" i t. d.

Nie można przypuścić, żeby w obec tak wyraźnego rozporządzenia mógł który z pp. nauczycieli mieć zamiar uchylać się od prac konferencyjnych na przyszłość. Oczywista, że nauczyciel, któryby obowiązkowi temu nie czynił zadość, poda się w podejrzenie, że albo lekce sobie waży rozporządzenia Władz szkolnych, albo że zapadł w ociężałą ospałość, albo nakoniec że jest nieudolnym do pracy umysłowéj.

Wysoka Rada Szkolna krajowa zwróciła swoją uwagę na usterki językowe i błędy przeciw pisowni dostrzeżone w wypracowaniach niektórych nauczycieli. Zbyteczna i mówić, że grzeszenie przeciw czystości języka i ortografii ze strony tych, których zadaniem jest właśnie nauczać języka i pisowni, jest najmniéj do darowania. „*Dziwić się wypada*, pisze między innemi Wysoka Rada szkolna krajowa, *jak mogli nauczyciele zalecać wzory Greinera do kaligrafii, przepełnione błędami ortograficznemi i gramatycznemi a mieszczące litery zaciągu i kształtu niemieckiego między polskiemi?*

Uwagi i skazówki powyższe nie przebrzmią — wolno mieć nadzieję — bez skutku. Konsystorz znając dobrą wolę, pracowitość i zdolność większości pp. nauczycieli tutejszéj dyecezyi, obiecuje sobie, że przytoczone uwagi, i miłe znajdą przyjęcie i z sumiennością będą w życie wprowadzone i że nie zajdzie potrzeba powracania do tych uwag, które się właśnie nakreśliło.

Z Konsystorza Jlnego Dyec. Krak.

Kraków dnia 10. Maja 1869.

Nr. 84.

S.

Na przedstawienie komitetu szkolnego w Dąbrowie nadała Rada Szkolna krajowa, uchwałą z dnia 8 Maja b. r. L. 3595 posadę rzeczywistego Nauczyciela przy szkole trywialnéj w Dąbrowie, zastępcy téj posady p. Karolowi Lubczyńskiemu.

Z Konsystorza Jlnego Dyecezyi Krak.

Kraków dnia 3 Czerwca 1869.

Nr. 87.

S.

Według odezwy W. Rady Szkolnéj krajowéj z dnia 21. Maja b. r. L. 3650, został zamianowany rzeczywistym nauczycielem w Toniach w skutek przedstawienia komitetu szkolnego, Jan Klimała dotychczasowy nauczyciel w Brzozowéj, z poleceniem by dopiero po ukończeniu r. b. szk. udał się na miejsce swego przeznaczenia.

Z Konsystorza Jlnego Dyec. Krak.

Kraków dnia 3 Czerwca 1869.

Nr. 88.

S.

Według odezwy c. k. Namiestnictwa w Innsbruku z dnia 10 kwietnia b. r. L. 6186/I. wydała c. k. Dyrekcya gymnazyum w Tryencie pod d. 30 Marca r. b. *Emanuelowi Branzowi*, słuchaczowi medycyny, duplikat zagubionego przezeń świadectwa egzaminu dojrzałości z r. 1864. Co się dla zapobieżenia możliwemu nadużyciu oryginału, na skutek odezwy W. c. k. Delegata Namiestnika z dnia 30. Maja b. r. L. 464 do wiadomości podaje.

Z Konsystorza Jlnego Dyec. Krak.

Kraków dnia 17 Czerwca 1869.

Nr. 90.

S.

Karol Skaliński bezpłatny pomocnik przy szkole trywialnéj u św. Floryana na Kleparzu, uchylił się od służby.

Z Konsystorza Jlnego Dyec Krak.

Kraków dnia 17. Czerwca 1869.

Nr. 91.

S.

Na skutek wezwania W. Rady Szkolnéj z dnia 6 Czerwca b. r. L. 3997 nadał Konsystorz Biskupi posadę bezpłatnéj pomocnicy robót ręcznych przy szkole trywialnéj u św. Floryana na Kleparzu w miejsce ustępującéj p. Maryi z Rudnickich Mleczkowéj, pannie Anieli Rudnickiéj.

Z Konsystorza Jlnego Dyec. Krak.

Kraków dnia 17 czerwca 1869.

Nr. 92.

S.

Podaje się do wiadomości i zastosowania się rozporządzenie W. Rady Szkolnéj krajowéj z dnia 5 Czerwca b. r. L. 4287.

Rada Szkolna krajowa przyjąwszy ruskie wzory kaligraficzne Jędrzeja Majchera w rękopiśmie za najlepsze uznane, zatwierdza obecnie 1szy zeszyt rytowanego ich odbicia, i poleca takowy szkołom ludowym do wyłącznego używania przy nauce pisania pięknego dla młodzieży.

Z Konsystorza Jlnego Dyec. Krak.

Kraków dnia 17 czerwca 1869.

Nr. 68.
s. ex 1868.

(Ciąg dalszy broszury: „*Katolickie głosy w austryackiéj izbie Panów.*“)

Już jeden z poprzednich panów mowców zwrócił na to uwagę, że paragraf ten zostaje w sprzeczności z jednym z następnych paragrafów. Zasada nadmieniona jest rzeczywiście tak nieliberalnéj treści, że o dokładnem wprowadzeniu jéj w życie, wcale myśleć nie można. Nie da się pomyśleć, żeby współwyznawcom jakiéjś religii nie miało być wolno urządzić z własnych funduszów szkołę na innéj podstawie. Ten Wyjątek w dalszym paragrafie wyrażony zostaje w przeczności z § 2, luboby się projekt do prawa z punktu czysto technicznego uważało.

I § 3. tego prawa jest nadzwyczaj zastanowienia godnéj treści. Czytamy w nim: „Szkoły i zakłady wychowawcze w całości lub częściowo założone lub utrzymywane kosztem państwa, kraju lub gminy dostępne są wszystkim obywatelom państwa bez różnicy wyznania wiary“ a paragraf ten zostaje w związku z § 6., który wyraźnie orzeka, że przy obsadzaniu posad nauczycielskich w takich szkołach nie może być miany wzgląd na religią.

Aż dotąd przeważała w Austryi myśl, że szkoły wyznaniowe mogą także być wspomagane z funduszów państwa. Całe dość dziwaczne i błędne urządzenie naszych funduszów — o czém późniéj mówić mi przypadnie — na téj myśli jest oparte. Nawet to, co w najnowszym czasie dla szkół protestanckich uczyniono, na téj się myśli opiera, to jest na myśli, że jeźli rząd wyznawcom pewnéj religii jakiemiś zapomogami z pomocą idzie gwoli rozszerzenia lub poprawienia ich szkół w sposób odpowiedni, chce tém samem, aby konfesyjny charakter szkoły nie doznał uszczuplenia.

Tu postawiono wręcz przeciwny projekt do prawa. Jeżeli szkoła zakładaną jest jako wyznaniowa, lecz państwo ze swéj strony subwencyi jéj udziela, już tém samem prawnie zachowanie jéj charakteru wyznaniowego jest niedopuszczalnem. Co więcéj, jeżeli już nie państwo

do utrzymania szkół się przyczynia, ale jeźli to czynią gminy, muszą już tém samem pozbyć się cechy wyznania.

To jest jasne brzmienie paragrafu. Jeżeli więc np. jaka gmina miejska w Galicyi, gdzie to dość często trafić się może przy ludności li Żydów i Chrześcian się składającéj, za stósowne uzna swoim szkołom takie nadać urządzenie, ażeby jedna dla Chrześcian, a druga dla Żydów służyła, to nie wolno jéj będzie udzielać wsparcia obu tym szkołom, bo skoroby jeno to uczyniła, zaszedłby paragraf, który mówi: „Szkoła nie może być więcéj wyznaniową, lecz musi być dostępną wszystkim uczniom bez względu, do jakiéj religii należą.“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ANTONI
Biskup Amatunt. i Wikaryusz Apost. Krak.

X. Paweł Russek
Kanclerz.

Czcionkami Karola Budweisera w Krakowie.